Nr. 222 Kraków, niedziela 6 października 1918 Rocznik XXVII.

6 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 5 K). W Niemczech miesięcznie 6 m.

Cena numeru pojedynczego 26 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Państwa centralne proponują zawieszenie broni i rokowania pokojowe.

Zgadzają się na punkty Wilsona. — Abdykacya cara Ferdynanda.

Państwa centralne zwracają się do Wilsona o zawieszenie broni.

Wiedeń, 4 października.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi:

Austro-Węgry i Turcya celem zawarcia ogólnego zawieszenia broni i wdrożenia rokowań pokojowych postanowiły za pośrednictwem rządów zastępujących ich interesy w Stanach Zjednoczonych zwrócić się równocześnie do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W wykonaniu tego postanowienia austro-węgierski poseł w Sztokholmie otrzymał wczoraj przez ministra spraw zagranicznych telegraficznie polecenie prosić królewski rząd szwedzki o przesłanie panu prezydentowi Wilsonowi następującej depeszy:

„Monarchia austro-węgierska, która wojnę stale tylko jako walkę obronną prowadziła, i kilkakrotnie zaznaczała swą gotowość położenia końca rozlewowi krwi i dojścia do sprawiedliwego i zaszczytnego pokoju, zwraca się niniejszem do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z wnioskiem zawarcia z nim i jego sprzymierzeńcami natychmiastowego zawieszenia broni na lądzie, na morzu i w powietrzu i w bezpośrednim następstwie tego przystąpienia do rokowań o zawarcie pokoju, do których podstawę stanowiłoby 14 punktów orędzia pana prezydenta Wilsona do kongresu z dnia 8 stycznia 1918 i 4 punkty zawarte w przemówieniu pana prezydenta Wilsona z dnia 12 lutego 1918, przyczem także weźmie się pod uwagę wywody pana prezydenta Wilsona z dnia 27 września 1918.

Warunki Wilsona.

Program pokoju światowego z 8 stycznia.

Program pokoju światowego — mówił Wilson — jest naszym programem, który równocześnie przedstawia dla nas jedyny możliwy program.

Pierwszym punktem jest, aby wszystkie układy pokojowe były jawne, dochodziły do skutku jawnie i aby nie czyniono w nich żadnych tajnych międzynarodowych układów jakiegokolwiek rodzaju, lecz aby dyplomacya była uprawiana zawsze otwarcie i przed całym światem.

Drugim punktem jest zupełna wolność żeglugi na morzu, poza obrębem wód terytoryalnych tak w czasie pokoju jak i w czasie wojny z wyjątkiem tych mórz, które w zupełności albo częściowo zostały zamknięte przez międzynarodowe czynniki, celem przeprowadzenia międzynarodowych układów.

Trzecim punktem jest możliwe usunięcie wszystkich gospodarczych ograniczeń i doprowadzenie do równości w stosunkach handlowych między wszystkimi narodami, które przyłączą się do pokoju i złączą się w celu jego utrzymania.

Czwartym punktem jest, aby były dane i przyjęte odpowiednie gwarancye, że zbrojenia ludów zostaną zniżone do najniższej miary, którą się uzistał na podstawie układów.

Piątym punktem jest wolne, szczere i zupełnie niestronnicze uporządkowanie wszystkich żądań kolonialnych, któreby oparto na ścisłem przestrzeganiu zasady, że przy rozstrzyganiu wszystkich kwestyi suwerenności interesy wchodzących pod uwagę ludów muszą mieć równe znaczenie, jak uprawnione żądania rządów, których prawa mają być rozgraniczone.

Szósty punkt dotyczy opróżnienia całego rosyjskiego obszaru i takiego uregulowania wszystkich kwestyi tyczących się Rosyi, któreby zapewniło najlepszą i najswobodniejszą współpracę innych narodów świata, Rosyi zaś zapewniło uzyskanie sposobności niezawisłego rozstrzygania w sprawach swego własnego politycznego rozwoju i polityki narodowej, i zapewniło jej szczerze przyjazne przyjęcie do społeczności wolnych narodów, na zasadzie praw, jakich ona sama pragnie. Sposób traktowania Rosyi przez jej siostrzane narodowości w nadchodzących miesiącach będzie jasną próbą ich dobrej woli i ich zrozumienia dla nieszczęść Rosyi, w odróżnieniu od ich własnych interesów.

Siódmy punkt: Cały świat zgodzi się, że Belgia ma być opróżniona i odbudowana, bez przedsięwzięcia jakiejkolwiek próby ograniczenia jej suwerenności, którą się cieszy wspólnie z innymi wolnymi narodami. Żaden czyn nie posłuży tak jak ten do odbudowania zaufania narodów do prawa, które one same między sobą ustanowiły dla uregulowania swoich stosunków. Bez tego czynu byłaby cała budowa i siła międzynarodowego prawa raz na zawsze naruszoną.

Ósmy punkt: Cały francuski obszar powinien być uwolniony a okupowane części odbudowane. Niesprawiedliwość, jaką Francya poniosła od Prus w r. 1871 w kwestyi Alzacyi i Lotaryngii, przeszkadzała pokojowi światowemu od przeszło lat 50, musi być naprawioną, aby pokój w interesie wszystkich znów był zapewniony.

Dziewiąty punkt: Skorygowanie granicy Włoch ma być dokonane według jasno dającej się poznać narodowej linii.

Dziesiąty punkt: Ludom Austro-Węgier, których miejsce wśród narodów pragniemy widzieć chronionem i zabezpieczonem, ma być użyczona pierwsza sposobność do autonomicznego rozwoju.

11-ty punkt: Rumunia, Serbia i Czarnogóra mają być opróżnione, a okupowane obszary odbudowane. Serbii ma być dany wolny i pewny dostęp do morza. Stosunki rozmaitych państw bałkańskich między sobą mają być uregulowane przez przyjazne umowy, stosownie do historycznie danych linii przynależności narodowej. Dla politycznej i gospodarczej niezależności i terytoryalnej nienaruszalności rozmaitych państw bałkańskich mają być stworzone gwarancye.

12-ty punkt: Tureckim prowincyom obecnego państwa osmańskiego ma być zapewnione używanie pełnej suwerenności, ale innym narodom, które obecnie znajdują się pod panowaniem tureckiem, ma być zapewnioną niewątpliwa pewność życia i absolutna sposobność autonomicznego rozwoju. Dardanele mają być otwarte dla wolnego przejazdu okrętów i handlu wszystkich narodów, pod gwarancyą międzynarodową.

13-ty punkt: Niezawisłe państwo polskie, któreby musiało zamknąć w sobie niewątpliwie przez polską ludność zamieszkałe obszary, miałoby być stworzone. Musiałoby ono posiadać wolny dostęp do morza. Jego gospodarcza niezawisłość i terytoryalna nienaruszalność musiałyby być zagwarantowane przez międzynarodowy układ.

14-ty punkt: Musi być utworzony ogólny związek narodów. Specyalne układy muszą zapewnić wzajemną gwarancyę politycznej niezawisłości i terytoryalnej integralności wielkich i małych państw w jednakowej mierze.

Zasady pokoju z 12 lutego.

1. Każda część definitywnego układu musi być zbudowaną na sprawiedliwości i na takiej ugodzie, którąby według wszelkiego prawdopodobieństwa spowodowała pokój.

2. Narody i prowincye nie mogą być przerzucane z pod jednej władzy pod drugą, tak jakby to chodziło o przedmiot, albo kostki do gry, chociaż tutaj chodzi o grę wielką równowagi siły, która jest teraz zdyskredytowaną po wszelkie czasy.

3. Każde rozwiązanie sprawy terytoryalnej, która się stała aktualną przez wojnę obecną, ma być dokonane w interesie i na korzyść danej narodowości, a nie jako część ugody, albo kompromisu między pretensyami rywalizujących czynników.

4. Wszystkie jasno określone narodowe żądania mają znaleść jaknajdalej idące zaspokojenie, a to bez tworzenie nowych czynników sporu i konfliktu, któreby mogły znów szybko zakłócić pokój Europy i całego świata.

Gwarancye z 27 września.

Prezydent Wilson oświadczył w mowie swej, wygłoszonej w Nowym Jorku w dn. 27 września:

Pokój musi być wyposażony w gwarancye, ponieważ będą uczestnicy pokoju, których obietnice okazały się niewystarczającemi.

W tej mierze stawia prezydent Wilson następujące punkty:

I. Sprawiedliwość, na której pokój ma być zbudowany, nie może znać uprzywilejowanych, lecz tylko równe prawa dla uczestniczących w nim ludów.

2. Żaden ze specyalnych interesów poszczególnych narodów albo grup narodów nie może być uczyniony podstawą którejkolwiek części umowy, o ile nie zgadza się ze wspólnym interesem wszystkich.

III. We wspólnej rodzinie Związku narodów nie może być żadnych specyalnych traktatów.

IV. Wewnątrz Związku nie może być żadnych kombinacyi gospodarczych, żadnego stosowania bojkotu gospodarczego w jakiejkolwiek formie, wyjąwszy pełnomocnictwa udzielonego Związkowi ludów co do kontroli i wymierzania kar gospodarczych przez wykluczenie z rynków świata.

V. Wszystkie międzynarodowe układy i umowy wszelkiego rodzaju muszą być dosłownie zakomunikowane reszcie świata. Stany Zjednoczone są skłonne objąć pełny udział w odpowiedzialności za utrzymanie wspólnych umów i traktatów, na których pokój w przyszłości musi spoczywać.

Nowy krok pokojowy państw centralnych.

Zapowiadany od kilku dni nowy krok pokojowy mocarstw centralnych nastąpił.

Mocarstwa centralne dają zasadniczą zgodę na 14 punktów Wilsona z 8 stycznia 1918, na cztery punkty z 12 lutego 1918 i na ostatnie wywody prezydenta Stanów Zjednoczonych z 27 września 1918. — Wszystko jednak wskazuje na to, że mocar-

stwa centralne **inaczej te punkta rozumieją niż Wilson.** Jest to tem bardziej możliwe, że punkta Wilsona sformułowane w chwili katastrofy rosyjskiej i największego powodzenia militarnego państw centralnych dadzą się rozmaicie tłumaczyć i to także w sposób korzystny dla Niemiec i Austro-Węgier.

Np. punkt 8 dotyczy naprawienia krzywdy wyrządzonej przez zabór Alzacyi i Lotaryngii, nie mówi nic o sposobie, w jaki ta krzywda ma być naprawiona. Większość Reichstagu i obecny rząd niemiecki rozumie to naprawienie w postaci wyniesienia dotychczasowego „Reichslandu" do rzędu państw związkowych Rzeszy.

Jeszcze dogodniejszym dla Austro-Węgier jest punkt 10, według którego ludom Austro-Węgier ma być użyczona pierwsza sposobność do **autonomicznego** rozwoju. Także co do tego, które **„niewątpliwie** przez ludność polską zamieszkane obszary" mają wejść w skład niezawisłego państwa polskiego istnieje prawdopodobnie zasadnicza różnica pomiędzy prezydentem Stanów Zjednoczonych a rządami Niemiec i Austro-Węgier.

Bez porównania jeszcze większe przeciwieństwa istnieją pomiędzy państwami centralnemi a mocarstwami zachodniej Europy. Ostatnio mowa Balfoura nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości. Ale właśnie rachuby pokojowe Niemiec i Austro-Węgier opierają się na przeciwieństwie pomiędzy Wilsonem a Lloyd George'em i Clemenceau w kwestyi przyszłego pokoju, które znalazło otwarty wyraz w mowie Wilsona z 27 września. Chodzi tu przedewszystkiem o przyszły związek narodów, do którego Lloyd George, a zwłaszcza Clemnceau absolutnie nie chce przyjąć Niemców. Rząd angielski czyni wszystkie przygotowania do wojny gospodarczej przeciw Niemcom, która także po zakończeniu wojny światowej ma uniemożliwić niebezpieczną dla Anglii konkurencyę przemysłu niemieckiego. Wilson natomiast o wojnie gospodarczej przeciw pokonanemu przeciwnikowi nie chce nic słyszeć.

Mimo wszystko jednak **niepodobna przypuścić ażeby Wilson w sprawie pokoju odłączył się od sprzymierzeńców.** Z głosów prasy amerykańskiej, wynika, że pierwszym warunkiem zawieszenia broni i podjęcia rokowań pokojowych jest opróżnienie wszystkich okupowanych obszarów na wschodzie i zachodzie, Francyi, Belgii, Polski, Litwy, prowincyi nadbałtyckich, Ukrainy itd.

Z frontów bojowych.

Koncentryczny nacisk na północne ramię frontu niemieckiego na zachodzie, który Foch wywiera w czterech odcinkach, t. j. we Flandry, pod St. Quentin, na Chemin des Dames i na wschód od Reims — dochodzi już do kulminacyjnego punktu. Ataki szaleją całą możliwą swą furyą i intensywnością, równocześnie na wszystkich odcinkach, wynajdując coraz to nowe słabe punkta niemieckiej obrony, w coraz to dalsze wdzierając się linie, nowsze sukcesy i zdobycz biorąc w posiadanie.

Niezliczone rezerwy, zmieniając się ciągle nawzajem, zachowują swą energię, nie nużą się i nie wyczerpują. (Podobno wojska walczące Focha nie pozostają dłużej niż 36 godzin w pierwszej linii bojowej). Zapał i powodzenie podtrzymują znakomicie stan moralny i wytrzymałość nerwową atakującego żołnierza — który walczy nieprzebranymi w ilości i jakości technicznymi środkami nowoczesnej walki.

Przeciwstawić temu należy sytuacyę niemieckiego żołnierza, owianego też najlepszym duchem patryotycznym.

Jak słusznie sprawozdawca wojenny „Arb. Ztg." w swym na pół skonfiskowanym artykule podnosi — na froncie zachodnim w nieustannej walce z wrogiem, stoją te same pułki niemieckie, które 4 lata przeszło walczyły na wszelkich możliwych frontach bojowych, wyczerpane długotrwałem pozostawaniem na pierwszej linii bojowej; siły ich doszły już do kulminacyjnego punktu natężenia i wytrzymałości a nawet do zużycia tychże i to tak pod względem fizycznym i moralnym, żądając od bądźcobądź ludzkich nerwów żołnierskich wysiłków, które wychodzą daleko poza ludzką miarę...

Żołnierz i dowództwo niemieckie dostosowali wprawdzie swe metody bojów do nowoczesnej techniki boju Focha, ale ni w tym stopniu, aby się przeciw nim bez zastrzeżeń uodpornić...

Skutki widoczne...

Obraz, który przedstawia nam front obecny na zachodzie, cechuje przedewszystkiem ustawiczne znoszenie wybrzuszeń niemieck. linii ku zachodowi; znoszenie to odbywa się ustawicznie, w sposób sukcesywny i planowy. Każde nowe uderzenie Focha, wcisnąwszy obronę niemiecką ku wschodowi, wytwarza siłą rzeczy, takie wykruszenia ku zachodowi, po obu stronach miejsca wciśnięcia. Zwraca się ku nim atakiem skrzydłowym i znosi przez obejście, wyrównując znów linię frontu, aby uderzyć i wcisnąć niemiecki front w innem miejscu i dopiąć tego samego.

Częstokroć Niemcy cofają dobrowolnie, swe, wysunięte ku zachodowi linie, by uniknąć nadmiernych strat, które ewent. oskrzydlenie przynosi.

W ten sposób Foch kruszy front niemiecki systematycznie, bez chwili przerwy.

Koncentryczna metoda kruszenia uzupełnia wzajemnie akcyę w poszczególnych odcinkach, szachując jednym tyły drugiego.

Równoczesność akcyi kruszącej na tak rozległym froncie, od morza aż po Verdun — zmusza niemieckie dowództwo do intensywnego zużywania rezerw, wzdłuż całej długości tego odcinka zdając je raczej na intuicyę w wyszukaniu nowego, przypuszczalnego punktu, w którym Foch uderzy, aniżeli na zimne, rozumowe obliczenie...

* * *

Boje ostatniego dnia

objęły żywą działalnością odcinek po obu stronach **Roulers,** oraz odcinek po obu stronach **Le Catelet** (na półn od St. Quentin).

Le Catelet zostało zajęte przez Anglików, podobnie jak i **Sequehard** (9 km na półn. zach. od St. Quentin).

Na północ od **Somme-Py** udało się Francuzom obsadzić pasmo wzgórz między **St. Etienne** (7 km na półn. zach. od Somme-Py) a **Somme-Py, na Orteuil** (6 km na wsch. od St. Etienne) i na wzgórzu **Medel** (4 i pół km na półn. od Somme-Py) oraz na północ od **Liry** (9 km na półn. zach. od Somme-Py).

NIEMIECKI KOMUNIKAT WIECZORNY.

Berlin. (BK) Urzędowo ogłaszają wieczorem: Silne ataki nieprzyjaciela po obu stronach Roselaere, na północ od St. Quentin, koło Chemin des Dames i w Szampanii zostały odparte. Między Argonami a Mozą nie udały się nowe próby Amerykanów przełamania linii.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Londyn. (BK.) Reuter dowiaduje się, że **wczorajszy atak angielki na północ od St. Quentin obejmował front przeszło 8 mil i przełamał ostatnią linię systemu Hindenburga w tym obszarze.**

Z ostatniej chwili.

Abdykacya cara bułgarskiego Ferdynanda.

Biuro kor. donosi z Sofii:

W dniu **wczorajszym car Ferdynand złożył koronę na rzecz swego najstarszego syna Borysa.**

Król Borys objął w dniu wczorajszym rządy. — **Gabinet Malinowa pozostał przy władzy.**

W sobotę, dnia 5 b. m. nastąpi akt koronacyi nowego króla.

Król Borys podpisał wczoraj pierwszy ukaz, zarządzający demobilizację armii.

Austro-węgierski i niemiecki poseł **opuszczają jeszcze dzisiaj Sofię, poseł turecki pozostaje. Austro-węgierskie i niemieckie wojska opuszczają w najbliższych dniach Bułgarye.**

„Acht Uhr Blatt" donosi z Berlina: Szwajcarska Agencya prasowa donosi z Londynu, że wiele okoliczności przemawia za tem, iż **Bułgarya skłonną jest do zaatakowania Turcyi.** Bułgarya podjęłaby akcyę wojskową przeciw Turcyi wspólnie z wojskami koalicyi.

PROGRAM NIEM. RZĄDU WIĘKSZOŚCI.

Program stronnictw większości niemieckiego parlamentu, na którego podstawie ma się ułożyć program polityki nowego rządu stwierdza, między innymi, że **dotychczas zawarte traktaty pokojowe nie będą przeszkodą do zawarcia powszechnego pokoju.** W kresowych państwach dawnej Rosyi ma się utworzyć przedstawicielstwa narodów na najszerszej podstawie.

Alzacyę i Lotaryngię uznaje się natychmiast za autonomiczne państwo związkowe w myśl życzeń ludności tych krajów.

SOCYALIŚCI NIEMIECCY RAZEM Z NARODOWCAMI.

Na dzisiejszem posiedzeniu związku stronnictw niemiecko-narodowych uchwalono przyjąć ogólne zasady rezolucyi socyalnych demokratów niemieckich, jako podstawę do dalszych rokowań i zastrzeżono sobie poczynienie dalszych propozycyi co do tych rezolucyi.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE HOLANDYI.

Zaniepokojenie w militarnych kołach niemieckich muszą budzić

najświeższe zarządzenia mobilizacyjne w Holandyi,

o których półurzędowy organ holenderski „Standaard" pisze:

„Nasza granica wymaga teraz jak największej uwagi. Wojska belgijskie poprawiły swoje stanowiska tak dalece, że Skalda już nie jest całkiem wolną. Stąd może wytworzyć się położenie dla Holandyi wymagające z naszej strony natychmiastowych zarządzeń wojskowych.

O ZWOŁANIE DELEGACYI.

Zastępcy Koła polskiego zjawili się dziś u prezydenta ministrów, który im oświadczył, że **delegacye zostaną zwołane w najbliższym czasie.** Prezydent Hauser zaprosił przewodniczących Komisyi delegacyi na wtorek po południu na przygotowaną konferencyę.

KRONIKA.

Kraków, sobota 5 października.

POUFNE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW KRAKOWSKICH w sprawie **pokoju** odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przedpoł. w sali Związku stowarzyszeń robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5. Referuje pos. tow. **Daszyński.**

NADZWYCZAJNE WYDANIE „NAPRZODU" z telegramem o propozycyi pokojowej państw centralnych wydaliśmy o godz. 12 i pół po południu. Zostało rozchwytane momentalnie.

Wiadomość wywarła w mieście wielkie **wrażenie**

W KONSUMIE ROBOTNICZYM **sprzedaje** się cukier na kartki.

W wczorajszym numerze naszego pisma skonfiskowano telegram, podany przez **c. i k. wojenną kwaterę prasową,** zawierający komunikat urzędowy francuskiego generalnego sztabu o ilości zdobyczy, wziętej w walkach na zachodzie od 15 lipca do 30 września b. r., **w liczbie przeszło 5000 oficerów, 250 tysięcy żołnierzy niemieckich jako jeńców, 25.000 karabinów maszynowych i prawie 4000** dział lupu.

Ten sam telegram ukazał się **równocześnie w innych** pismach krakowskich, wychodzących o jednej porze z „Naprzodem", oraz w pismach, ukazujących się następnego dnia rano.

NAFTA. Magistrat podaje do wiadomości, że na b. miesiąc nafta nie została przydzielona sklepom rejonowym, ponieważ centrala naftowa we Wiedniu mimo czterokrotnych telegraficznych urgensów dotąd kontyngentu tejże nie przysłała. — O nadejściu nafty i jej przydzieleniu sklepom rejonowym Magistrat bezzwłocznie zawiadomi P. T. publiczność.

30.000 FRANKÓW ZA WEJŚCIE DO STRASSBURGA. „Tribun de Filadelfia" donosi, że Strassburczyk Jaques Aselbacher, zmarły przed dwu laty w Filadelfii, w pozostawionym testamencie zapisał 30.000 fr. nagrody dla żołnierza francuskiego, który pierwszy wkroczy do Strassburga i trójkolorową chorągiew zawiesi.

Z Izby posłów.

Mowy Tetmajera i Głąbińskiego. — Spincic przeciwko Tiszy. — Także Rumuni domagają się własnej państwowości.

W dalszym ciągu obrad parlamentu nad wnioskami pokojowymi pos. **Stoelzel** oświadczył, że zaproponowana celem nowego uporządkowania Austryi formuła o prawie samostanowienia jest i dla Niemców możliwą do przyjęcia.

Poseł **Tetmajer** oświadczył, iż państwo austryackie swą polityką przekonało narody, że **państwo jest dziś ich największym nieprzyjacielem.** To postępowanie także dotychczasowych największych zwolenników tego państwa,

włościan polskich pobudziło do elementarnej nienawiści.

System ten był jednak dla narodu polskiego **dobrą szkołą**, gdyż wpoił mu tem silniej dążenie ku własnej państwowości, aniżeli mogłyby to zdziałać teoretyczne dyskusye.

Pos. **Spinčić** zwraca się ostro przeciw podróży hr. Tiszy, podjętej do Chorwacyi, Bośnii i Hercogowiny i oświadcza, że Bośnia i Hercogowina nie chcą nic wiedzieć o połączeniu tych krajów z Węgrami, — **mają dość Madziarów i Niemców** i domagają się połączenia wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców w jedno samodzielne państwo.

Poseł **Głąbiński** oświadcza: Austro-Węgry pod naciskiem Niemców w Austryi zawarły **jednostronne przymierze z Niemcami** i z powodu tego przymierza cały ciężar i całą odpowiedzialność za politykę zagraniczną Niemiec wzięły na siebie. **Pokój niemiecki ma być wywalczony krwią słowiańską.** Istnieje

sprzeczność między ideą państwową niemiecką a ideą narodów,

między wolą państwa a wolą narodów.

Polacy wiedzą, jak ich traktują w Poznańskiem. Nie zapomnieli o tem, że na początku wojny obiecywano im zmienić politykę wobec Polaków; jednakowoż po zwycięstwie Niemiec, oficyalnie z ławy rządowej oświadczono, że nie ma mowy o tem, by antypolskie ustawy miały uledz gruntownej rewizyi.

Domagamy się, by dopuszczono naszych przedstawicieli na kongres międzynarodowy,

a tymi przedstawicielami nie mogą być ani Rada regencyjna, ani rząd polski, ani mianowani przez niego posłowie, czy konsulowie. Muszą to być rzeczywiście wolni przedstawiciele, nie zobowiązani pod żadnymi względami, czy to wobec Rosyi, czy Austryi, czy Niemiec, czy jakiegokolwiek bądź innego mocarstwa.

Pos. Isopescul-Grecul domaga się **dla 4 milionów** Rumunów w Austro-Węgrzech własnej państwowości w obrębie monarchii na podstawie prawa samostanowienia.

Po przemówieniu pos. **Strauchera** który przedstawił postulaty ludności żydowskiej — **wszystkie przedłożone wnioski uchwalono przekazać specyalnej komisyi złożonej z 27 członków.**

Damaszek.

Najnowsza zdobycz Anglików w Azyi tureckiejkiej, miasto Damaszek, leży na wysokości 1700 metrów nad poziomem morza na urodzajnej, obfitymi deszczami zroszonej równinie, zielonej i kwiecistej; ku zachodowi wznoszą się strome góry porośnięte sosnami, ku wschodowi urodzajna równina przechodzi w suchy step, gdzie koczownicy arabscy pasą swe trzody. Według podań arabskich, Damaszek leży w tem właśnie miejscu, gdzie w początkach dziejów świata był raj; a z czerwonej gliny, stanowiącej glebę tej okolicy, Bóg ulepił Adama. Ale i historya świadczy o istotnej starożytności tego grodu; już w XV stuleciu przed Chrystusem zdobył go najpotężniejszy z królów egipskich, Tutnes III. Siedmset lat później, w VIII. stuleciu przed Chrystusem, Benhadad, król Damaszku, podbił całą Syryę i Palestynę, ale wkrótce sam uległ przemocy assyryjskiej. Po dalszych siedmiu stuleciach, według słów Ewangielii, z Jerozolimy do Damaszku podróżował żydowin Szaweł, zażarty prześladowca chrześcian, ale w drodze doznał nagłego oświecenia ducha i stał się apostołem chrześcijańskim Pawłem.

W następnych czasach Damaszek, wielekroć zdobyty, niejednokrotnie zburzony, jednak wciąż na nowo rozkwitał, aż wkońcu w 661 roku po Chrystusie dostąpił niebywałej świetności jako stolica kalifów arabskich. Słynął wtedy przepychem swych domów, pięknością swych dziedzińców, gdzie pośrodku drzew owocowych i kłąbów kwiatów chłód szerzyły fontanny wiecznie tryskające; słynął także zręcznością swych rzemieślników, przedewszystkiem kowali, którzy kuli znane na całym świecie miecze damasceńskie, Później, gdy władza kalifów słabła, i Damaszek znów przechodził z rąk do rąk. W roku 1193 umarł tam sławny z waleczności i hojności sułtan Egiptu i Syryi, Saladyn. W roku 1401 osławiony wódz krwiożerczych hord tatarskich, Tymur Kulawy, zdobył Damaszek, zrównał go doszczętnie z ziemią i wymordował mieszkańców. Ale miasto położone w takiem uprzywilejowanem przez samą przyrodę miejscu odrodziło się, bo się odrodzić musiało; było znów rojne i bogate, kiedy w roku 1516 zdobyli je Turcy.

Już od przeszło tysiąca lat corocznie w Damaszku, jako w punkcie węzłowym dróg prowadzących od zachodu, północy i wschodu, zbierają się tłumy pielgrzymów, aby wspólnie wyruszyć na południe do Mekki celem zwiedzenia grobu Mahometa. W najnowszych czasach ułatwiono tę pielgrzymkę przez wybudowanie kolei żelaznej. Na tem jednak Damaszek raczej zyskał. Jest on i dzisiaj mając ćwierć miliona mieszkańców, nietylko największem miastem syryjskiem, ale obok Smyrny największem miastem całej Azyi tureckiej. **G.**

Pamiętajcie o Towarzystwie Opieki Legionowej!

Z Południa Słowiańskiego.

II.

Lublana, 30 września.

Wznowienie teatru słoweńskiego. — Akademia słoweńsko-czesko-polska. — Wzajemność słowiańska. — Słoweńcy a Chorwaci. — Manifestacya.

Wczoraj odbyła się tu skromna uroczystość wznowienia słoweńskiego teatru narodowego, który przez cały czas trwania wojny nie istniał. — Nie była to jeszcze urzędowa, uroczysta inauguracya, która nastąpi za dwa tygodnie, ponieważ dopiero wówczas oczekiwane jest uwzględnienie reklamacyi wszystkich członków słoweńskiej orkiestry. Na razie rozpoczął się sezon przedstawień dramatycznych. Niejako wstępem do niego była uroczysta akademia w której, wzięli udział artystki i artyści opery słoweńskiej.

Akademia miała charakter słoweńsko-czesko-polski. Wszystkie te trzy języki słowiański były równouprawnione. Słoweńcy opiewali po swojemu. Czesi — po czesku. Polacy (tenor p. Stępniowski i bas p. Zathey) po polsku — nietylko kompozycye Moniuszki luz Paderewskiego, ale i Meyerbeera. Sprawiało to bardzo oryginalne a zarazem nader miłe wrażenie. Widziało się bowiem praktyczne ucieleśnienie tej wzajemności słowiańskiej, które tu u Słoweńców, nie jest bynajmniej ani frazesem programowym, ani manifestacyą dowolną, ale jedną z dźwigni życia małego narodu.

Wszystkich Słoweńców jest ze dwa miliony. Podzieleni są między sześć jednostek administracyjnych, tylko w Krainie odgrywają rolę żywiołu panującego w kraju. Niebezpieczeństwa grożą im zewsząd — włoskie od południowego zachodu, niemieckie od północy. Muszą więc szukać oparcia kulturalnego i politycznego u pobratymców, bo sami nie dadzą sobie rady, choć naród to nadzwyczaj pracowity, energiczny, wysoko kulturalnie stojący, organizacyjnie niepospolicie wyrobiony. Stąd też idea jedności narodowej wszystkich Słowian południowych — Słowianów, Chorwatów i Serbów, właśnie u nich jest najpopularniejsza.

Dziś polityk słoweński, nie uznający idei jedności Słowian południowych i nie dążący do utworzenia niepodległego państwa południowo-słowiańskiego, byłby zupełną niemożliwością, u rodaków.

Ideę jedności narodowej z resztą Słowian południowych utrwala ogromnie sam fakt niezmiernej bliskości Słoweńców i Chorwatów — geograficznej, kulturalnej, językowej. Stolicę Chorwacyi, Zagrzeb, od stolicy Słoweńców, Lublany, dzieli ledwie kilka godzin drogi koleją, a politycy chorwaccy ze słoweńskimi porozumiewają się telefonicznie — tak jak n. p. Kraków z Tarnowem. Języki dwóch tych odłamów Słowiańszczyzny południowej są tak bliskie, że je raczej za dwie odmiany jednego języka możnaby uważać. W Zagrzebiu pełno Słoweńców, w Lublanie — Chorwatów. Tysiące małżeństw mieszanych, zwłaszcza wśród inteligencyi, coraz bardziej zacieśniają te stosunki, tak że w końcu zacieśniają się wszystkie granice między żywiołem słoweńskim a chorwackim. Zwłaszcza, że nie może tu być żadnej mowy o jakimś przymusie z czyjejkolwiek strony. —

H. G. WELLS.

Wizya Sądu Ostatecznego.

(Dokończenie).

— ...Zabity zostałem w bitwie i oto staję przed Tobą, Panie, przeznaczony na najgłębsze dno Twoich piekieł.

W obliczu Twej wielkości pogardzam wszelkiem kłamstwem i wszelką wymówką — nie zwracam się do Twej litości i wyznaję nieprawości moje wszem uszom ludzkim.

Zamilkł. Widziałem dokładnie jego twarz, która wydawała mi się blada, straszliwa, dumna i dziwnie szlachetna. Pomyślałem o Szatanie Miltona.

— Prawie wszystko to, co on tu mówił, jest wyryte na obelisku — zauważył anioł — trzymający palec na karcie otwartej księgi.

— W rzeczy samej! — odrzekł tyran, z wyrazem lekkiego zdziwienia.

Nagle, Bóg schylając się wziął tego człowieka i jak gdyby, aby mu się lepiej módz przyjrzeć, trzymał go na swej dłoni, gdzie wyglądał on — jak drobny czarny proch.

— Czy on rzeczywiście uczynił to wszystko? — zapytał Wszechmocny.

— W pewnej mierze, tak — odrzekł niedbale Anioł.

Gdy przeniosłem wzrok znowu na tę postać, zauważyłem, że twarz sądzonego zmieniła się ciekawie Spoglądał z dziwnym błaganiem na Anioła-Archiwistę i lękliwie położył rękę na ustach. — Gra kilku mięśni złagodziła postawę zuchwałej dumy.

— Czytaj! — rozkazał Sędzia.

I Anioł zaczął czytać wyliczenie drobiazgowe wszystkich złych czynów okrutnika. Była to rzecz komiczna poprostu — sądziłem — lecz to było potrzebne!

VI.

Śmieli się wszyscy, nawet prorok, którego tyran na męki skazał. Ten okrutnik był rzeczywiście śmieszną kreaturą.

A dalej — czytał Anioł z uśmiechem, który wzmagał naszą ciekawość — pewnego dnia. gdy niestrawność wprawiła go w zły humor...

— Oh, tego nie! — wykrzyknął grzesznik. — Tylko tego nie! Tego nikt nigdy nie wiedział. Tego nie było wcale! Byłem częstokroć zbrodniarzem lecz nic tak głupiego, tak bezdennie głupiego...

Anioł czytał dalej.

— O Jahwe — błagał grzesznik. — Nie pozwól, aby to się stało wiadomem. Jak się poprawię! Ja żałuję tego!...

Na dłoni wiekuistego grzesznik wił się i płakał. Nagle wstyd doprowadził go do szaleństwa. Wziął rozpęd szalony do skoku między palce Boskie, ale zręcznym ruchem dłoni Bóg go zatrzymał. I przez cały ten czas Anioł nie zaprzestawał czytan a odsłaniając prawdę tego, co skrywała w sobie ta dusza ludzka. Okrutnik biegał jak szaleniec we wszystkie strony po dłoni olbrzymiej i wreszcie schronił się w rękawie Pańskim.

Oczekiwałem, że Bóg zmusi go do wyjścia stamtąd, lecz miłosierdzie Pańskie jest nieskończone.

Anioł archiwista skończył.

— Następny — wyrzekł Sędzia i zanim Anioł wypowiedział imię, już postać kosmata i w łachmanach stała na dłoni.

VII.

— Czyżby Bóg miał piekło w swym rękawie? — zapytał mię sąsiad.

— Trzebaby najpierw wiedzieć, czy istnieje piekło — odpowiedziałem.

— Naogół biorąc, według tego, co się widzi, nic właściwie nie wskazuje na to, aby także i Gród niebieski istniał — zauważył mój rozmówca.

— Tsss! — zawołała jakaś niewiasta obracając się ku nam i spoglądając na nas. Słuchajcie, co mówi ten czcigodny święty

VIII.

— On był królem ziemskim, ja zaś byłem prorokiem Boga Niebios — zawołał święty. — I cały lud zdumiewał się nad cudem. Gdyż — o Panie! ja znałem chwałę Raju Twego. Ja bez szemrania, bez skargi przetrwałem tortury i ciosy miecza płonące drzazgi wbijane za paznogcie i odzieranie pasami skóry z mego żywego ciała — przeniosłem wszystkie te katusze dla sławy i dla chwały imienia Twego!

Bóg uśmiechnął się:

— W końcu poszedłem, w łachmanach i zakrwawiony, roznosząc woń mych świętych ran...

Archanioł Gabryel wybuchnął nagle śmiechem.

...i stanąłem u wrót jego pałacu, jako znak, jako przestroga...

— Jako zaraza i jako rózga boża — przerwał

Proces to żywiołowy, potęgowany chyba tylko propagandą ideową ze stron obu.

Wiecezorne przedstawienie wczorajsze („Kłusownika" Fluzgara, barwnej sztuki ludowej) które wypełniło po brzegi nieduży, ale ładny teatr słoweński, dało Słoweńcom sposobność do zamanifestowania gorących uczuć południowo-słowiańskich. Główna bohaterka dramatu p. Marjanović-Markowa (n. b. Chorwatka) zwróciła się do nadreżysera teatru p. Nuczicza (głównego bohatera) z gorącą, głęboko odczutą przemową patryotyczną, wręczając mu wieniec od Chorwatów. Scenę tą cały teatr przyjął długo niemilknącymi entuzyastycznymi oklaskami.

Na uroczystość otwarcia teatru słoweńskiego nadeszły liczne telegramy gratulacyjne — czeskie. Polskich — nawet od samych teatrów w Krakowie i Lwowie — nie było. **W.**

„Czyhanie na Boga".

NOWY POETA POLSKI J. TUWIM.

(Dokończenie).

Wprowadzenie motywów codziennych; obrazków ulicznych i kawiarnianych; tło wojenne:

„EXTRABLATT!"

Pan kapelmistrz zwaryował widocznie:
Macha strasznie, podnieca go hałas!
Brak już tchu! Panie, niech pan odpocznie!
Takie tempo — to absurd, to chaos!

Wrzawa, wrzawa, a two-step szalony
Wre i pieni się, miota iskrami!
Ponad głową mą kelner spocony
Z entuzyazmem wywija kuflami!

Sapią, dyszą, parują i pachną,
Wrzawa, wrzawa, w rozgwarze, w rozdźwięku!
„Extrablatt!" Ktoś wyskoczył i machnął
W dymie, zgiełku i krzyku i brzęku!

A przez miasto, kipiące narodem,
Który buchnął, jak czarna krew z płuca,
Pędzi śmierć, pędzi Śmierć samochodem,
Chmary kartek czerwonych rozrzuca!

Tuwim zastanawia się nad swemi drogami, nad swem nowem „Credo" i tak określa szkołę swej poezyi:

POEZYA.

(Spojrzenie w przyszłość).

1.

Powstał w mej duszy wprost szaleńczy plan,
Plan, który można przyrównać herezyi:
Niechaj się dzisiaj dowie wszelki stan,
Co ja właściwie sądzę... o poezyi.

Jakie w tej sprawie „przekonania" mam,
Jak brzmią zasady tej mojej „teoryi",
Niech słucha mędrzec i niech słucha cham
Teoretycznej mej fantasmagoryi!

Będą te słowa jak taneczny krok!
Będą — jak złota do Stolicy droga!
— Poezya — jest to, proszę panów skok,
Skok barbarzyńcy, który poczuł Boga!

Jest to pierwotny, czippewajski krzyk
I chutna miłość do rodzącej ziemi,
Zadowolony barbarzyńcy ryk,
Gdy ujrzał Ogień oczy zdumionemi.

Wtedy — podskoczył! — To — poezyi Bóg!
Skoczył — i krzyknął słowo obłąkańcze!
Poświęcił Bogu chaty swojej próg,
Paświęcił tańcem. Więc i ja też tańczę.

2.

„Co? (pyta jakiś ironiczny pan)
Dla nas wszak ogień to już nic nowego!
Że dzikus tańczy lub dzikusów klan,
To i my tańczyć musimy? Dlaczego?!"

— Pardon, mój panie... Dla nas? Cóż to jest?
Pan będzie łaskaw wyrażać się ściślej!
„Dla nas!" I przytem — ręką taki gest!
Przepraszam, kogo pan dobrodziej myśli?

Co do mnie (— może pan wierzyć lub nie
Cieszę się z ognia tak samo, jak dzikus!
Ogień! Gałęzie płoną! Tlą się pnie!
To Bóg Najwyższy, Deus Magnificus!

Jednakowoż bynajmniej nie odrzuca bezwzględnie przeszłości, romantyzmu:

3.

Nie stracił czaru romantyczny smęt
Róż i słowików, rusałek i goplan.
Lecz coraz szybciej warczy życia pęd:
Tam, gdzie jest księżyc, jest i aeroplan!

Nie stracił mocy Achilles i Piast,
I chwalon będzie każdy, kto bohater!
Lecz już z czeluści elektrycznych miast
Tłum wielki bucha, jak lawa przez krater!

A kto jest wyższy — może wyższym być,
Niechaj na skroń mu liść laurowy kładą,
Lecz i Przechodniom ma być wolno żyć!
Starzec olbrzymi rzekł im: Camerado!

A kto marzenie ukochał i sen,
Nichaj je w śpiewną splata słów perlistość!
Lecz oto z szczytów i przepastnych den
Dźwiga się Potwór: Wielka Rzeczywistość!

Byłaś, Poezyo, teatralną grą,
Miałaś swe stałe, stare rekwizyty,
Lecz oto moce niesłychane prą,
I Śpiew Powszechny bije pod błękity!

Gromada śpiewa, współczesności chór,
Tłum ekstatyczny, który w bezmiar urósł!
Hej, życiu drogę! Stanął groźny Zbór,
A na spotkanie Zborowi — Futurus.

Kończy hymnem **na cześć dążącej naprzód ludzkości, na cześć życia** — a la Whitman:

4.

Będę ja pierwszym w Polsce futurystą,
A to nie znaczy, bym się stał głuptasem,
Co sport z poezyi czyni, i z hałasem
Udaje maga, a jest tylko glistą;
I to nie znaczy, bym na przeszłość plunął,
Bym zerwał w wierszu nawet... z przeszłym czasem,
Lecz iżbym stał się Idącego łuną,
Bym głosił nową Wiedzę Oczywistą,
I iżbym na was jak słup ognia runął!
Nie chcę wam być przodownikiem,
Chętnie w tłum się wcisnę,
Będę ultimus inter pares,
Chodźcie, chodźcie,
O, rozmaici, oddzielni, wszyscy współcześni,
Muzyka gra marsza!
O, żywe, porywające, radosne akordy!
Co się dzieje! Co się dzieje!
Nauczyłem się cudownej pieśni,
Tryumfuję, szaleję z radości,
Upiłem się światem Bożym,
Pokochałem ostateczną miłością,
Za pan-brat jestem z nieskończonością!
Chodźcie, chodźcie!
Liberte! Fraternite! Egalite!
Pochód idzie, manifestacya
Braci Czerwonej Krwi!
Otwórzcie bramy, okna i drzwi!
I serca otwórzcie!
Allons enfants! Allons enfants!
Hurra! To moja marsylianka życia!
Hurra! To moja wesoła poezya!
To me pijaństwo świeckie,
Me święto wszechświatowe!
Kajdany rwę!
Allons enfants! Allons enfants!
„Le jour de la vie est arrive!"

Powyższe strofy dają już pewne pojęcie o nowej, ciekawej indywidualności poetyckiej Polsce

Zainteresowanego czytelnika odsyłamy do książki Tuwima — oraz obszernego art. krytycznego prof. Sinki w „Maskach", który przychodzi do nast. końcowego wniosku:

Nie w spełnianiu rozmaitych teoretycznych programów tkwi i objawia się jego siła, ale w zdolności wypowiedzenia dzisiejszej duszy w sposób najmniej na razie konwencyonalny. W chwili, gdy mistrz Kasprowicz ograniczył się pokornie do ewangelicznej prostoty „Księgi ubogich", a rzesza drobniejszych śpiewaków nuci dawniej wyuczone trele, liryce polskiej groziło wyjałowienie. Wszak od czasów Młodej Polski prawie, że nie przeprowadzono na jej zagonach żadnych płodozmianów, prawie ich nie nawożono żadnemi posilającemi ingredyencyami. Tuwim uświadomił sobie to jej skonwencyonalizowanie się domorosłe i „obce pędy przeszczepił na Drzew Rodzime, na krzepki Dąb Polski". Na razie za dużo jeszcze u niego programów literackich, **za dużo eksperymentowania.** Ale że pomimo to oczywisty jego talent zdobywa się na rzeczy już doskonałe i w koncepcyi i w ekspresyi, możemy ze spokojem oczekiwać chwili, w której z tego chaosu wyłoni się **piękna gwiazda** poetycka, której na imię: Julian Tuwim".

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (BK.) Urzędowo ogłaszają 4 października:

Poparty przez artyleryę atak włoskich oddziałów atakowych na części naszych stanowisk w Żdzernika około 30 jednostek nieprzyjacielskiej floty oraz większa liczba nieprzyjacielskich lotników bombardowała przez dwie godziny port i miasto Durazzo. Szkoda materyalna jest nieznaczna. Próba nieprzyjaciela, aby torpedowcami i łodziami im towarzyszącemi wtargnąć do portu nie udała się z powodu obrony lądowej i własnych sił zbrojnych morskich, przyczem zatopiono jedną łódź nieprzyjacielską towarzyszącą torpedowcom. Judykaryi nie udał się z powodu ognia granatów ręcznych naszych załóg.

Przełożenie w tył naszego frontu bojowego odbywa się planowo i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, który postępuje za nami. Dnia 2 pa-

Szef sztabu generalnego.

ODDŹWIĘKI.

BALLADA O STARYM GRZESZNIKU.

Pewien grzesznik stary,
w zbrodni zatwardziały,
gdy śmiertelne zlały
już go poty, mary
już przed nim widniały —

gdy czuł już, że c z a r n a
g o d z i n a się zbliża,
że czart doń się zniża,
że czeka go m a r n a
dola, jął się krzyża;

w nadziei, że ofiara
niebiosy, akt skruchy
wyczynia i duchy
zwie boże i c z o ł g a
w rozpaczy się głuchej.

Lecz jeno ofiary
swych zbrodni, swej winy,
swych grzechów ród siny
widzi grzesznik stary,
słyszy piekieł drwiny.

Daremnie on żebrze
o łaskę i woła
ratunku, bo smoła
w piekielnym dłań cebrze
już smaży się zgoła.

Nie przyszli anieli —
starego grzesznika
modlitwa nie wnika
do niebios — i wzięli
go djabli... Wynika

z tej krótkiej ballady
moralna przestroga:
nie rychła, lecz sroga
za zbrodnią mknie w ślady
sprawiedliwość Boga! **Rel.**

Z miasta i z kraju.

ZMNIEJSZENIE RACYI CHLEBA. Pomimo starań Prezydyum miasta o przydział mąki dla Krakowa u władz centralnych, t. j. w Urzędzie żywnościowym we Wiedniu, w Namiestnictwie i Zakładzie obrotu zbożem we Lwowie, władze te

Anioł archiwista, który zaczął czytać, nie troszcząc się o to, że święty w dalszym ciągu wyliczał czyny chwalebne okropne, które spełnił, ażeby zapewnić sobie raj.

W Księdze Anielskiej były odsłonięte motywy — i było to przedmiotem niewypowiedzianego zdziwienia.

Po upływie krótkiego czasu święty zaczął biegać na wszystkie strony no dłoni Boga. On również błagał i płakał pod nieubłaganym piętnowaniem strasznej prawdy. I tak, jak Król okrutnik, szukał w końcu schronienia w rękawie Boga. Mogliśmy wówczas dostrzedz, co się działo w mroku tego rękawa. Dwóch ludzi siedziało tam obok siebie, odartych ze wszelkich pozorów fałszywych — jak bracia, okryci osłoną Boskiego Miłosierdzia.

I tam również ja zmuszony byłem schronić się z kolei.

IX.

Bóg wytrząsnął nas ze swego rękawa i rozsiał po planecie, którą nam wyznaczył, abyśmy rozpoczęli tam nowe istnienie, po planecie, dla której słońcem był Syryusz zielony.

— Teraz — rzekł Pan — gdy znacie już mnie lepiej i gdy rozumiecie lepiej siebie samych i innych — rozpoczynajcie na nowo próbę.

Bóg i anieli zniknęli w przestworzu, lecz jasna radość ich uśmiechu dźwięczy mi jeszcze w uszach.

Dokoła mnie roztaczała się piękna okolica, piękniejsza od wszystkiego, com widział na ziemi, okolica nieukształtowana i dzika, lecz piękna. — Otaczały mię odrodzone dusze człowiecze, wcielone w ciała o wyglądzie miłym ku patrzeniu.

(przełożył Z. S.).

żądaniu Magistratu odmówiły, podając za powód brak ziarna, a w szczególności, że producenci zachodnio-galicyjscy nie odstawiają nałożonego na nich kontyngentu.

Prezydyum miasta zarządziło wydanie na nadchodzący tydzień reszty mąki z magazynów miejskich. Mąka ta wystarczy zaledwie na wydawanie zmniejszonych racyi chleba, t. j. po 630 gr. na osobę i tydzień. Racye mąki pozostają niezmienione, t. j. po 250 gr. na osobę i tydzień.

Gdy tylko transport mąki nadejdzie, Magistrat bezzwłocznie o tem ludność miasta zawiadomi.

Na ostatnim posiedzeniu Rady m. prezydent Federowicz podał do wiadomości, że również niepomyślnie przedstawia się sprawa dostawy ziemniaków, które wprawdzie są zakontraktowane, lecz rząd dotąd nie zamianował komisyonerów do ich odbioru, skutkiem czego grozi wielkie opóźnienie w ich dostawie.

Zarządzenie to wywołało zrozumiałe przygnębienie wśród ludności, której udzielane przez 2 tygodnie (!) pełne racye chleba pozwalały się pieścić nadzieją, że przednówek nie zacznie się tak wcześnie, w miesiąc po żniwach. Do tego dołącza się zakaz wypieku pieczywa w tak zwanym wolnym handlu, wobec czego ludność miejska zostaje skazana jedynie na zmniejszone do połowy racye, przedstawiające śmiesznie małą ilość zwłaszcza w czasie, kiedy nadchodząca pora zimowa wymaga pełniejszego odżywiania się.

Nie wchodząc w istotne przyczyny tego zarządzenia, czy wojenny zakład obrotu zbożem lekceważąco traktuje sprawę aprowizacyi naszej ludności, czy ponoszą tu winę producenci, którzy nie chcą dostarczyć przepisanego kontyngentem, stwierdzić tylko musimy, że stan taki trwać nie może, jeśli się nie chce wśród doprowadzonej do rozpaczy głodem ludności do ostateczności!

OGRANICZENIE UŻYWANIA GAZU. Gazownia m., z powodu trudności nabycia materyałów do wyrobu gazu, zmuszona jest ograniczyć dostarczanie gazu dla konsumentów w ten sposób, że na razie gaz nie będzie oddawany w każdą niedzielę od godziny 9 do 3 po południu. W razie potrzeby ograniczenie to obejmie jeszcze jeden dzień w tygodniu.

TANIA NAPRAWA OBUWIA. Kraj. Zakład odzieży otworzył w Krakowie dwa warsztaty reparacyjne obuwia dla niezamożnej ludności, a mianowicie jeden przy ul. Grodzkiej 46, drugi przy ul. Franciszkańskiej 4. Reparacye obuwia będą uskuteczniane po niskich cenach na podstawie poświadczeń „AS“, które wydawane będą w biurach badania zapotrzebowania, urzędujących w biurach kart chlebowych między 4—7 po południu.

Ceny ustanowiono następujące: za skórę na zelówki i wierzchnie „fleki“ obcasów: męskie 17 K, damskie 15 K, dziecinne 10 K i t. d.

ZECERÓW KRAKOWSKICH czasowo zwolnionych z wojska, obecnie się powołuje do Wiednia [illegible] Niezawodnie spotka się ze stanowczym oporem interesowanych czynników!

„CRACOVIA“—„AMATORZY“. W niedzielę, dnia 6 b. m. rozegra „Cracovia“ match footballowy z „Amatorami“ z Wiednia. Wiedeński „Amateur-sportverein“ jest wśród krakowskiej publiczności sportowej bardzo popularną druzyną. — I dzisiaj zajmuje w mistrzowstwie wybitne stanowisko.

ZGROMADZENIE KRAKOWSKICH URZĘDNIKÓW z porządkiem dziennym: Położenie gospodarcze funkcyonaryuszy państwowych odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popoł. w sali Sokoła.

ŻANDARM WALI KAMIENIAMI. Donoszą nam z dworca, że żandarm-Niemiec, pełniący służbę na dworcu, gdy ujrzał 15-letniego chłopca, Moczana, sprzedającego kiełbasę etc. przy pociągu wojskowym, wyrwał mu tą kiełbasę, poturbował chłopca i w końcu tak go kamieniem uderzył, że chłopca odwieziono do szpitala.

Kolejarze ujęli się za chłopcem i dana żandarma przyjmknięto. [illegible]

KRAJ. KONFERENCYA KONDUKTORÓW KOL. zwołana na 6 b. m. do Przemyśla została odroczona na następną niedzielę 13 b. m. Bliższe szczegóły w okólniku rozesłanym przez lwowski sekretaryat organizacyi.

SPROSTOWANIE. Z c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie otrzymujemy następujące pismo: Wskutek reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 sierpnia 1918 L. 16008/pr. upraszam o zamieszczenie na łamach Szan. Pisma następującego sprostowania wiadomości o rozbrojeniu II korpusu polskiego, zamieszczonej swojego czasu w Szan. dzienniku.

„Z ces. niem. generalnego gubernatorstwa w Warszawie nadesłano następujące wyjaśnienie zajść, jakie miały miejsce w maju b. r. między dowództwem polskich wojsk na Ukrainie a wojskami niemieckimi:

„Warszawa, 5 czerwca 1918. Wojska polskie na Ukrainie. W dniu 1 i 2 maja odbyły się, jak wiadomo, między generałem Osińskim, jako dowódcą wszystkich polskich sił zbrojnych na Ukrainie z jednej, a przedstawicielami niemieckiego i austro-węgierskiego kierownictwa armii, oraz generalnego gubernatorstwa w Warszawie z drugiej strony, pertraktacye co do stworzenia natychmiastowej demobilizacyi i rozpuszczenia do domu polskich wojsk na Ukrainie. Już po zawarciu ugody ustnej, odmówił generał Osiński wieczorem dnia 2 maja swego podpisu na podstawie instrukcyi, otrzymanej od polskiego rządu w Warszawie, na co oświadczyli reprezentanci niemieccy i austro-węgierscy, że ich naczelne kierownictwa armii także ze swej strony nie będą od godziny 9 przedpołudniem dnia 3 maja związane ustnie zawartą umową i zastrzegły sobie od tej chwili swobodę wszelkich wojskowych działań, gdyby przedtem gen. Osiński nie podpisał umowy. Termin ultimatum minął, a umowa nie została podpisana. Przedłużenie ultimatum ani jego cofnięcie nie nastąpiło, również nie postawiono nowego ultimatum, do czego zresztą wobec jasnego postawienia kwestyi nie było powodu.

Ponieważ można było się spodziewać, że część Polaków bez walki nie da się rozbroić i ująć, niemieckie wojska, aby o ile możności uniknąć rozlewu krwi, wkroczyły rankiem 12 maja niespodzianie do polskich stanowisk. W kilku wioskach przyszło do miejscowych starć, które spowodowały obustronne straty.

Gdy polskie siły widziały się coraz więcej osaczone, uznając beznadziejność dalszego oporu, wysłały swoich parlamentaryuszy do sztabu 28 dywizyi piechoty obrony krajowej i po krótkich pertraktacyach złożyły broń w liczbie 600 oficerów i 6000 żołnierzy.

Wojska polskie w czasie tych walk dały się jednak, ku ubolewaniu, porwać do ciężkiego naruszenia prawa narodów, gdyż użyły przeciw niemieckim wojskom piechoty nabojów wybuchowych, jak to przez znawców niewątpliwie stwierdzono. Także na wielu polskich wozach z amunicyą w Mironowie znaleziono tego rodzaju naboje. Dalsze dochodzenia w tym kierunku zarządzono“.

C. k. Radca rządu i kierownik Dyrekcyi policyi: Krupiński.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:
W sobotę: „Niebieski lis“.
W niedzielę po południu: „Przyjaciele“, wieczorem: „Niebieski lis“.
W poniedziałek: „Niebieski lis“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota po południu: „Biały kaptur“, wieczorem „Krakowiacy i górale“.
Niedziela po południu: „Zbójcy“ wieczorem: „Dom otwarty“.
Poniedziałek: „Księżniczka czardasza“.

Z różnych stron.

ZWYCIĘSTWO PPS. w V. KURYI W LUBLINIE. Z ośmiu list wyborczych, na które głosowano do V kuryi (do Rady miejskiej) w Lublinie **najwięcej głosów padło i najwięcej mandatów, bo 8, uzyskała lista P. P. S.**

Wybrani zostali z jej listy tow. Kubecki Ignacy, Kunicki Władysław, Dreszer Zygmunt (redaktor „Dziennika Lubelskiego“). Chyla Józef, Fenert Franciszek, Jensen Feliks, Woźniak Józef, Nałęcz Jan.

2 mandaty przypadły: 1 Komitetowi społecznemu, 1 mandat „Bundowi“, 1 Poalej-Syonowi.

REKTOR UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. „Goniec Kujawski“ donosi, że rektorem Uniwersytetu w Lublinie ma zostać były rektor Akademii duchownej w Petersburgu, prałat kapituły kujawsko-litewskiej, ks. dr Radziszewski.

ROOSEVELT ZA REPUBLIKĄ POLSKĄ. W mowie, wygłoszonej w Nowym Jorku sformułował Roosevelt następujące cele wojenne koalicyi: Po[dział]enie Austryi i Turcyi, utworzenie zjednoczonej wielkiej rzeczypospolitej polskiej, uwolnienie Armenii, utworzenie z Palestyny państwa żydowskiego i oswobodzenie chrześcian w Syryi.

STREJK ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH W TEATRACH WIEDEŃSKICH. Artyści dramatyczni teatrów w Wiedniu podjęli strejk. W żadnym teatrze nie odbędą się próby.

„CO SIĘ STAŁO? NIC SIĘ NIE STAŁO!“ — Tak pisze w „Berliner Tageblt.“ uspakajający artykuł p. t. „Testigkertl“ znany publicysta Rathenau. Wprawdzie — powiada — nie możemy zdobyć Paryża i Calais ale mamy nienaruszony kraj, wojsko, zaopatrzenie, broń. A reszta zależy od woli. Czy jest tu podstawa do obaw? Nie sądzono Niemcom zginąć. Co się właściwie stało? — nic się nie stało! Darum — „hoch die Herren!“

Są jeszcze żartownisie na świecie...

ZNAK CZASU... Nawet niemiecki „Simplicissimus“, tak wojowniczy imperyalistyczny, pewny siebie — nagle zmiękł... W ostatnim numerze na jednej rycinie przedstawia Hindenburga, uspokajającego wystraszonych piwoszów, na drugiej Plotkę, alarmującą pogłoskę wojenną, kroczącą po ulicach miasta i siejącą przerażenie.

Nastrój w Niemczech się zmienia...

WIĘZIEŃ POLITYCZNY KANDYDATEM NA POSŁA. W mieście Jerzego Vollmara, socyalistycznego posła w Monachium, który zrezygnował z mandatu, postawili niezawiśli socyaliści kandydaturę Kurta Eignera, redaktora, siedzącego w więzieniu od kilku miesięcy za podburzanie do strejków.

RODZINA CARSKA PRZESIEDLA SIĘ DO AUSTRYI. W Rotterdamie obiega pogłoska, że rodzina carska dostała od rządu sowietów pozwolenie na przesiedlenie się do Austryi, gdzie miałaby zamieszkać w jakiemś mieście prowincyonalnem. Decyzya jeszcze nie zapadła.

ŻONA GORKIJA — KOMISARZEM TEATRÓW ROSYJSKICH. Petersburska agencya telegr. donosi, że aktorka M. F. Andrejewa, żona Maksyma Gorkija, objęła dyrekcyę teatru państwowego w Petersburgu i została zamianowaną komisarzem teatrów rosyjskich. Jak wiadomo, objął Gorkij kierownictwo oddziału literatury w rządzie sowietów.

POCIĄG W PŁOMIENIACH. Z Szwecyi donoszą: W pobliżu Nord-Koeping zdarzyło się wielkie nieszczęście kolejowe na linii Malmoe—Sztokholm. Cały pociąg zleciał z toru, a z powodu eksplozyi kotła parowego i schowków gazowych, cały pociąg stanął w płomieniach. Jeden z wagonów był przepełniony uczniami. Ostatnie wiadomości podają, że z 1000 podróżnych około 300 zginęło. Między nimi znajduje się 50 dzieci w wieku szkolnym, które wracały z feryi do Sztokholmu.

KURSA PRAWNICZE

„IUS" Kraków, Garbarska 6/D. „IUS"

ułatwiają dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. **Lekcye indywidualne i zbiorowe.**

Wybitne siły fachowe przy egzaminach udzielają pomocy i wskazówek

ADWOKACKICH notaryalnych i sędziowskich.

Dla Królewiaków zapoznanie z pomocą systemu pisemnego z ustawodawstwem, administracyą i skarbowością austryacką.

Bandaże na przepukliny (ruptury) pępka, brzucha, uda, pachwiny i opadłej w dół — dla mężczyzn, kobiet i dzieci *(Cena od K 10—50).* **Uniwersalne opaski** brzuszne przeciw obwisłym opononom brzusznym, przeciw opadaniu macicy, na oberwanie się, przeciw dolegliwościom wewnętrznym i też s owodowanym z nieprawidłowych położeń, po operacyach brzucha (ślepej kiszki i t. d.), przeciw nieżytowi kiszek i żołądka, opaski brzuszne na czas ciąży i po przebytym połogu i t. d. Przy zamówieniu należy podać miarę: *a) w pasie, b) około przez pępek, c) przez biodra około po podbrzusze.* Opisać, do jakiego celu i w przybliżeniu a jaką cenę. *(Cena od 20 kor. do 100 kor.)*. — **Owijaki gumowe na żylaki nóg. Suspensorya.** Podpaski mie ięczne i t. d. Zamówienia załatwia się natychmiast: **M. L. Polaczek, Sambor 49. Galicya.**



ŚWIERZBY, LISZAJE, PARCHY

usuwa najszybciej dra Flescha oryginalna, prawnie ochroniona **maść Skaboform**, nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbny słoik K 4·—, duży słoik K 6·—, porcya familijna K 15·—. Baczność na markę ochr. „Skaboform". Główne składy: **Lwów**: Aptekarz S. Hay; **Kraków**: Apteka pod Białym Orłem, Rynek główny A-B 45, Apteka pod złotym orłem Wilhelma Ehrlicha ul. Krakowska 11; **Przemyśl**: C. k. obwodowa Apteka M. Schwarza; **Jarosław**: Apteka pod Czarnym Orłem Józefa Rohma; **Tarnów**: Apteka Obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz**: Apteka pod Opatrznością G. F. Tobiaszka; **Kołomyja**: Apteka Obwodowa Dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz**: Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. 3 Maja; **Stryj**: Apteka „pod węgierską koroną" A. Sternberga.

Wodociągi, pompy, łazienki, klozety i t. d.

oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje

Zakład instalacyjny JÓZEF LASKO

KRAKÓW, ulica Mikołajska 5. Filia ulica Bożego Ciała L. 12. Telefon Nr. 3593.

Józef Kukulski w Jaśle, ul. Kościuszki

poleca:



Doskonałe maszyny do szycia i wszelkie części składowe.

Aparaty fotograficzne i przybory do tychże.

Patefony, gramofony i wielki wybór płyt.

Przyjmuje się maszyny używane i płaci gotówką przy kupnie nowych, skupuje maszyny do szycia, gramofony, płyty gramofonowe i patefonowe używane, a także rowery i gumy do rowerów.

Harmonie ręczne w najlepszym gatunku.

Pieczątki kauczukowe i metalowe, szyldy emaliowane i trawione

oraz wszelkie roboty rytownicze wykonuje zakład rytowniczy

JAN WIDLIŃSKI, Kraków, Rynek gł. Linia A-B, 46, I p., obok Hotelu Drezdenskiego.

„MATURA"

Kraków, Karmelicka 46.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE,

pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury: 1) gimnazyalnej, 2) gimn. realn. 3) realnej, 4) seminaryalnej oraz

do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na c. k. jednorocznych ochotników.

Nauka zbiorowa i indywidualna. Kursa 1-roczne, 2-letnie i półroczne (dla reprobowanych).

Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny, prowadzony przez fachowe siły.

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia w godzinach 11—12 przed południem i 4—6 popołudniu.

Zapewniony skutek w przeciwnym razie zwrot pieniędzy.

Jędrny piękny biust



otrzymacie przy użyciu Dra RIXA **kremu piersiowego.** Gwarantuje się za nieszkodliwość, wiele podziękowań. Dla każdego wieku rychły **pewny skutek.** Zewnętrznie do użycia. Słoik próbny kor. 5·—. Duży słoik wystarczający dla skutku kor. 10·—. Os no rto 75 hal., względnie 95 halerzy. Wysyłka bez podania zawartości z opisem użycia (poste restante tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości) przez **NOVITAS Versandgeschäft 32, AUSSIG w Czechach.**

„JERRY" S-KA

Z OGR. ODP.

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 28

LWÓW, SYKSTUSKA 2

posiada na składzie w wielkim wyborze

kompletne amerykańskie

URZĄDZENIA BIUROWE I GABINETÓW MĘSKICH,

stylowe

GARNITURY KLUBOWE:

skórzane, pluszowe, gobelinowe, sukienne; komplet. stylowe

SYPIALNIE I JADALNIE;

większa ilość łóżek wraz z materacami i szafkami nocnemi, nadających się do urządzeń pensyonatów, hoteli, burs etc.

NICOWANIE

ubrań cywilnych i uniformowych wykonuje szybko i po możliwie niskich cenach

Powszechny Zakład Uniformowy

Back i Fehl, Kraków, Podwale 5.

Tel. 3346.

Przyjmuje także materye do konfekcyonowania dla większych zakładów i może w krótkim czasie 100.000 garniturów wykonać.

„TERUM i ARAKOL"

WYROBU FIRMY

M. W. CHANELES

W KRAKOWIE, UL. BRZOZOWA 11.

POLECA SIĘ NA OBECNĄ PORĘ JAKO NAJLEPSZY I PRZEZ PUBLICZNOŚĆ ULUBIONY SUROGAT HERBATY Z RUMEM.

„LUX"

KRAKÓW plac Dominikański 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3335

Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

Okazyjnie tanio!!

Różowy papier do pakowania

Różne formaty. Sprzedaje codziennie w godzinach popołudniowych między 5—7, po cenie 1 K 85 h za 1 kg. w ilościach tylko do 10 kg., **tylko wprost konsumentom, t. j.** sklepikarzom, masarniom itd.

Dom handlowy Dawid Rettig, Kraków, ul. Dietla 57, Telefon Nr. 3433.

Nowe czeskie gęsie pierze

darte za 1 kg. I. jakości białego puchu K 45·—, I. jakości z puchem K 26 —, I-szej jakości II sorta K 17 —, szary puch K 28·—, szare pierze K 10·—, **niedarte za 1 kg. białego** I. sorty K 10·—, niedarte za 1 kg. białego II. sorty K 7·—. Wysyła za pobraniem **IRMA HALDEK, Prag-Smichov, Kinskystrasse 1.** Zastępcy dla dalszej sprzedaży osobom prywatnym poszukiwani.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

Ignacy Cypres

Kraków, Szewska 13/18



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach. — Niklowy system Roskopf Patent i łańcuszkiem koron 35·—, tensam na kamienie 45·—. — Budziki w ozdobnych szafkach drewnianych K 60·—. Posrebrzany kryty Gre Roskopf-Patent **50 K. Stalowy damski, K 50, K 60. Budzik K 35·—. Łańcuszki srebrne od K 15 —. Harmonie po K 40, 50, 70, do 150. Skrzypce po K 40, 50 70 do 120. Dyamenty do szkła po K 10·— do 30·—. Maszynki do włosów 25 —, brzytwy po K 5·50, 7, 8, 9 i 15.**

Główny cennik darmo i opłatnie.

10 halerzy



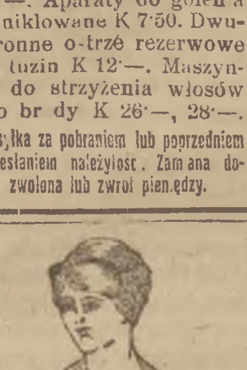
(za kartkę pocztową) kosztuje Was mój katalog, który Wam na żądanie bezpłatnie przesłanym zostanie.

C. i k. dost. wca dworu Hanns Konrad

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 1874 (Czechy)

I-szej jakości brzytwy ze srebrnej stali K 7·—, 9·—, 11·—. Aparaty do golenia poniklowane K 7·50. Dwustronne ostrze rezerwowe za tuzin K 12·—. Maszynki do strzyżenia włosów lub brody K 26·—, 28·—.

Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Skończenie piękny kształt biustu osiągnąć można tylko przez wielokrotnie wypróbowany i skutecznie działający preparat

HYPERIN

z patentowaną wibracyą. Najnowszy przez lekarzy polecony wynalazek wiedzy. **Widoczny skutek już po 14 dniach, dalsze używanie zbyteczne.** Ten nadzwyczajny preparat gorąco polecić można kobietom każdego wieku.

O nieszkodliwości i działaniu oświadczyło się niejednokrotnie wiele doświadczonych autorek.

Pełna gwarancya, ustawowo zastrzeżona. Zdumiewa w najwyższym stopniu. Da się także przez 2 osoby użyć. **Za nie odpowiednie zwrot pieniędzy.**

Cena wraz z przyborami i sposobem użycia **kor. 5·—**. Porto 60 hal. więcej. Dyskretna wysyłka bez podania zawartości przez Dom wysyłkowy towarów higienicznych

J. KUKLA,

Prag, Perng. 59.

Kilkunastu czeladników szewskich

na robotę od sztuki i zobinago cholewkarza poszukuje Krakowski Konsum robotniczy, ul. Długa 10.

Potrzebny chłopiec

za dzienną zapłatę. Pierwszeństwo dla znających (siójd) roboty piłeczkowe. Lenartowicza 14, III p. Nr. 52. Henryk Waldyn.

Robotników krawieckich

przyjmie zaraz Zakład krawiecki GÓRKI. Kraków, ul. Mikołajska 24.

INTROLIGATORNIA

W. J. Burnała w Zakopanem, Łukaszówki **przyjmie panną** na stałe, oraz uczenia na dobrych warunkach, z utrzymaniem.

Taniej niż wszędzie!

Nowość! Patent światowy.



Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest **„LUMAX"**, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia**, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski **sposób użycia!** Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 5 sztuk K 22·50. Za zaliczką o 50 h. 3057 drożej. Fabr.: **Dom Handlowy M. Pierożek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9 B.** Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce.

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuteryę nową i antyczną, **zegary, zegarki** oraz **sztuczne zęby,** płacę najwyższe ceny.

JÓZEF CYANKIEWICZ

Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

Kraków, Sławkowska 24

RABKA

Pensyonat i Łazienki cały rok otwarte

ZARZĄD.

Krem do golenia

pierwszej jakości, do użycia bez wody, 1 słoik porcelanowy kor. 7·50.

Mydło do golenia prawdziwe, najlepszej jakości, 1 sztuka K 3·—, 1 klg. K 34·—. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości. M. Jünker, przedsiębiorstwo eksportowe Zagreb, Nr. 102. Petrinjska 3/III, Kroacya.

SZNUROWADŁA

prawdziwe skórzane

1000 cm. długie, 100 sztuk kor. 50·— i 55·—. Sznurowadła z celulozy, nieprzerwalne 144 sztuk K 24·—. Sznurowadła bardzo mocny 1 kg. K 24— **Adolf Weber, Budweis, Czechy.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pytrowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1510).